

Anna Jagiełło

"Bosna i Hercegovina podijeljeno društvo i nestabilna država", Marjana Kasapovic, Zagreb 2005 : [recenzja]

Wschodnioznawstwo 2, 345-352

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mirjana Kasapović, *Bosna i Hercegovina podijeljeno društvo i nestabilna država*, Zagreb 2005, ss. 232 (Anna Jagiełło)

Bośnia i Hercegowina jest młodym państwem budującym demokratyczny ustrój przy pomocy własnych sił wewnętrznych i aktorów zewnętrznych. Do 1992 r. wchodziła w skład Jugosławii, w latach 1992-1995 rozrywana była konfliktami narodowościowymi, które zakończyły się układem pokojowym podpisanym 14 grudnia 1995 r. w Dayton. Umowa ta jest zarazem częścią jej obecnej konstytucji, Bośnia i Hercegowina przez cały czas administrowana jest przez siły międzynarodowe, od 2004 przez Unię Europejską (EUFOR), a wcześniej przez NATO. Czy Bośnia i Hercegowina jest już stabilnym państwem, odpowiedź usiłuje dać liczne grono politologów i historyków. Z dużym powodzeniem odpowiedziała na nie Mirjana Kasapović. Jest ona profesorem na Uniwersytecie w Zagrzebiu oraz członkiem Chorwackiego Towarzystwa Politologicznego. Autorka posiada w swoim dorobku pozycje dotyczące kultury politycznej oraz polityki Republiki Chorwackiej, m.in.: *System wyborczy i partyjny Republiki Chorwackiej*, *Demokratyczna transformacja i partie polityczne*, *Wyborcy i demokracja* oraz *Chorwacka polityka 1990-2000*.

Zasadniczym założeniem w niniejszej pracy było udowodnienie, że BiH jest typowo podzielonym społeczeństwem, a religijne i etniczne różnice są głęboko zakorzenione w jej dziejach i nie powstały ani w 1990, ani w 1995 r. poza jej granicami. Cel ten realizuje od początku do końca, przedstawiając fakty i statystyki z dziejów Bośni i Hercegowiny.

Pisanie o Bośni i Hercegowinie, jak twierdzi we wstępie Kasapović, nastręczyło jej wiele trudności. Zaznacza, iż korzystając z literatury rodzimej i zagranicznej, zmagala się z mitem dotyczącym *wiecznego, irracjonalnego, niepohamowanego konfliktu religijnego i narodowościowego*¹ oraz brakiem rzetelnych, współczesnych i porównawczych badań z politycznych i społecznych dziejów Bośni.

Książka składa się z sześciu rozdziałów i obejmuje głównie problemy dotyczące: polityki, społeczeństwa, kultury, religii, stosunków narodowościowych i państwowych, zwłaszcza w Serbii i Chorwacji, co jest wynikiem podziału BiH z 1995 r.

W pierwszym rozdziale zadaje pytanie pt. *Je li Bosna i Hercegovina suverena država? (Czy Bośnia i Hercegowina jest suwerennym państwem?)*. Pytanie to, według autorki, otoczone jest skrajnym sceptycyzmem i naiwnym optymizmem, a w międzynarodowych kręgach naukowych uważa się, że eksperyment stworzenia demokratycznego państwa w BiH nie powiódł się. Twierdzenie to

¹ M. Kasapović, *Bosna i Hercegovina: podijeljeno društvo i nestabilna država*, Zagreb 2005, s. 10.

autorka popiera jeszcze innymi przykładami ze świata nauki, gdzie BiH nazwana jest: państwem segmentowym (Cohen), podzielonym państwem pod protektoratem NATO i OBWE (Crampton), nastąpiła zamiana władzy rodzimej na władzę międzynarodową (McMahon), jest rodzajem półprotektoratu (Almand), jest słabym i upadłym państwem podobnie jak np.: Somalia, Kosowo czy Kongo (Fukuyama).

M. Kasapović pisze: *Pokój utrzymywany jest przez siły międzynarodowe, pomoc ekonomiczna przychodzi z zagranicy, a społeczeństwo rozwinęło niezależną i pasożytniczą mentalność. Aktorzy międzynarodowi zaprojektowali polityczny porządek i mianowali na ważne publiczne stanowiska swoich przedstawicieli. Państwem rządzi Wysoki Przedstawiciel międzynarodowej wspólnoty, który ma moc ustawodawczą i może podejmować konieczne i obowiązujące decyzje*².

Nie zabrakło również zaznaczenia, ważnego moim zdaniem, problemu głównego narodu przewodniego Boszniaków (Bošnjaci), którzy postrzegają państwo jako swoje i przywłaszczyli sobie status głównej nacji w BiH. Autorka trafnie przytacza słowa Brubakera, który postrzega ten proces jako „boszniakizację Bośni” po upadku komunizmu. Zauważalne jest też to, że Boszniacy postrzegają siebie jako jedynych obrońców Bośni, ponieważ Serbowie i Chorwaci mają już swoje państwa³.

W rozdziale drugim (*Teorie i obrasci konsocijacijske demokracije – Teorie i postacie umacniania demokracji*⁴) ukazane zostało pojęcie i teoria konsocjonalnej – ugruntowanej – demokracji z podzielną władzą.

Po pierwsze, Kasapović opiera się na przykładach konsocjonalnej demokracji⁵ występującej w Holandii, Austrii i Szwajcarii. Holandię analizuje na podstawie badań naukowca Arendta Lijpharta, który ukazuje Holandię jako państwo trzech kultur, gdzie wytworzyła się zgoda na podstawowy polityczny i społeczny porządek, a przywódcy głównych społecznych bloków przekonani byli o politycznym i społecznym budowaniu porozumienia między izolowa-

² M. Kasapović, *Bosna i Hercegowina, op.cit.*, s. 15.

³ Podobnie postrzegają siebie Serbowie w stosunku do Kosowa, przykładem mogą być słowa albanologa Kaplana Burovića: *Albańczycy w Kosowie nie są autochtonami, są przybyszami po Tureckiej okupacji. Kosowo było bronione przed Turkami przez Serbów i też oni od nich oswobodzili ziemię. Albańczycy natomiast stali po stronie Turcji. Serbowie stoją za Kosowem zawsze, a Albańczycy tylko dążą do stworzenia „super wielkiej Albanii”, a przecież Albańczycy nie są na swoim. Б. Живковић, Космет – увод у трџу светску пам?!, „Геополитика”, број 23, 14.11.2007, s. 24-26.*

⁴ W książce występuje pojęcie *konsocijacijska demokracja*, co tłumaczą jako umacnianie demokracji (od łac. consociatio – łączyć, jednoczyć, zrzeszać, zespałać, umacniać).

⁵ Demokracja konsocjonalna tłumaczy się na język polski jako demokracja „zrzeszeniowa”, demokracja „współnictwa” lub demokracja „uzgodnieniowa” – przypis redaktora W.B. (patrz A. Antoszewski, *Instytucje polityczne w społeczeństwach podzielonych w koncepcji Arendta Lijpharta*, [w:] M. Wolański i W. Baluk (red.), *Studia z nauk społecznych i humanistycznych. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Bernarda Janusza Albina w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Wrocław 2006.

nymi blokami⁶. Z kolei Szwajcaria podzielona była na kantony, między którymi istniały religijne, językowe, etniczne i kulturowe (wieś – miasto) sprzeczności. W Szwajcarii proces integracji państwowej rozpoczął się na początku XIX wieku. Oparty był na kompromisie między liberalną, centralistyczną protestancką większością a konserwatywną, federalistyczną katolicką mniejszością. Stworzona została szeroka autonomia kantonów, w których chronione były religijne, językowe i kulturowe różnice⁷.

Poza przykładami państw z ugruntowaną demokracją autorka po kolei śledzi teoretyczny rozwój konsocjonalnej demokracji oraz czynniki jej sprzyjające. Konsocjonalna demokracja, według Lijpharta, oparta jest na czterech fundamentalnych zasadach i instytucjach: 1. władza musi mieć koalicję politycznych przywódców najważniejszych segmentów pluralnego społeczeństwa. Każdy segment – wspólnota, blok lub obóz – posiada swoją elitę polityczną, która go przedstawia podczas rozmów z innymi przywódcami, 2. żywotne interesy mniejszości chroni się instytucją wzajemnego weta, które może być przyjęte jako niepisana konwencja-zasada, 3. polityczne przedstawicielstwo i podział funduszy publicznych oparte jest na zasadzie równości i 4. każdy segment jest samodzielny przy rozwiązywaniu swoich wewnętrznych problemów⁸.

Rozdział ten nie pomija także krytyki opisywanej demokracji. Jednym z największych krytyków był politolog amerykański D. L. Horowitz. Według niego, w konsocjonalnej demokracji przywódcy większych wspólnot, którzy mają wsparcie większości i mogą dźierżyć całą władzę w państwie, nie mają motywacji, by dzielić władzę z przywódcami mniejszości.

W rozdziale trzecim (*Konsocijacyjalizam u Bosni i Hercegowini: povijesne, pretpostavke i oblici – Konsocjonalizm w Bośni i Hercegowinie: dzieje, przypuszczenia i formy*), opisane są czynniki, które wpływają na podział społeczeństwa Bośni i Hercegowiny.

Polityczne dzieje BiH od początku istniały pod znakiem trzech głównych religijnych i etnicznych bloków, zgromadzeń i segmentów: muzułmańsko-bośniackiego, prawosławno-serbskiego i katolicko-chorwackiego. Badaczka śledzi dzieje BiH, począwszy od XI wieku, gdzie liczba poszczególnych etnicznych i religijnych społeczeństw zmieniała się w toku wieków pod wpływem obcego panowania. Najpierw nastąpił proces islamizacji pod władzą osmańską, następnie w XV i XVI stuleciu rozpoczęła się tzw. kolonizacja serbsko-prawosławna, a w XVII stuleciu katolicy zostali trzecią religijną wspólnotą pod względem wielkości i to miejsce zachowali po dzień dzisiejszy. W tak długim czasie zmieniała się liczebność katolików, prawosławnych i muzułmanów. Na zmianę etnicznych statystyk wpływały także regionalne

⁶ M. Kasapović, *Bosna i Hercegowina, op.cit.*, s. 35.

⁷ Ibidem, s. 45.

⁸ Ibidem, s. 57.

zmiany polityczne, i tak np. po rozpadzie Jugosławii w BiH w 1991 r. było ok. 5% ludzi podających narodowość jugosłowiańską. *Istnieją stwierdzenia, iż miejsce byłych Jugosłowian w politycznym i społecznym życiu BiH zajmują Bośniacy, jako nowa „ponadnarodowa” grupa, która rekrutuje się z rzędu byłych Jugosłowian z mieszanych małżeństw, a także z etnicznych Boszniaków, a według przekonania politycznego są to bośniaccy unitaryści lub integraliści*⁹. Według spisów ludności z lat 1885-1991, prawosławni – zwłaszcza Serbowie – stanowili relatywną większość społeczeństwa od 1885 do 1971 r., a muzułmanie – zwłaszcza Boszniacy – od 1971 r.

Przez lata istniał konflikt między kościołami a państwem. Od XV do XX wieku muzułmanie identyfikowali się z władzą osmańską, Chorwaci z austro-węgierską, a Serbowie z Jugosławią.

Na początku XX wieku w BiH dochodzi do szybszego rozwoju kultury chorwackiej oraz jej dominacji. Powstaje chorwackie Zrzeszenie *Napretak*. Założona zostaje serbska Wspólnota Prosvjeta. Rozwijają się organizacje bośniackie np. Marhamet Boszniaci (bośniaccy muzułmanie), którzy jeszcze na początku XX w. uważają się za religijną wspólnotę, a nie narodową. Bośniacy prawosławni i katolicycy identyfikowali się z Serbami lub Chorwatami. Mimo oddzielnych organizacji istniały też mieszane instytucje (szkoły, organizacje sportowe, gazety). Często były etniczne podziały oraz konflikty. *Zasada trójpodziału w organizacji społeczeństwa BiH stworzyła współczesny problem boszniackiej ideologii. Z jednej strony, jak twierdzi autorka, trzeba wskazać na równoczesny i oddzielny rozwój muzułmanów z Serbami i Chorwatami, co oznacza, że ich narodowość nie jest wymyślona. Z drugiej strony, założenie trializmu rozbija wyobrażenie o rozwoju bośniackiego społeczeństwa jako jednej całości, która była wprawdzie religijnie i etnicznie zróżnicowana, ale których jedność i całość nigdy nie były odwiedzone z wnętrza tylko z zewnątrz*¹⁰.

Istotne było powszechne ograniczenie politycznego i społecznego pluralizmu w czasie reżimów Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców oraz w królestwie Jugosławii. Zabronione było polityczne i społeczne organizowanie się oraz panował unitaryzm.

Analizując dalej politykę władz na terenie BiH, Kasapović zauważa, że komunistyczny reżim Drugiej Jugosławii prowadził podwójną politykę w stosunku do problemów narodowościowych. Pierwszy kierunek wiązał się z ideologicznym i politycznym marginalizowaniem i zwalczaniem narodowych podziałów i różnic. Do lat 60. XX w. komuniści stworzyli pseudofederację, gdzie nie istniała ochrona oddzielnych tożsamości narodowych. W czasie rządów komunistycznych, zauważa Kasapović, to w Bośni i Hercegowinie religia i naród były mocno powiązane ze sobą w przeciwieństwie do Chorwacji i Serbii. Istniał ponadto stereotyp, że Bośnia jest „ziemią mieszanych małżeństw”,

⁹ Ibidem, s. 80.

¹⁰ Ibidem, s. 95.

co miało być świadectwem jej multikulturalizmu. Drugi kierunek był bardziej pragmatyczny. Sporadycznie przyjmowane były zabiegi, które podobne były do konsocjonalnej demokracji, jednak w autorytarnym państwie nie mogły wytworzyć efektów jednakowych jak w demokracji. Mechanizm ten nazwany został *kluczem narodowym*.

Od wojny 1992-1995 segmenty społeczne coraz częściej nazywane były *narodowymi korpusami*, które tworzyły rozproszone enklawy, gdzie obywatele żyli w mieszanych terytorialno-administracyjnych wspólnotach. *W czasie wojny zakończony został też proces terytorializacji narodowych segmentów. Przejawiało się to dwojako. Po pierwsze, w pogromach i etnicznym czyszczeniu tych, którzy stanowili większość na danym obszarze i po drugie, było to wojskowo-polityczne sięganie po obszary, na których mieszkańcy agresywnej wspólnoty nie stanowili absolutnej lub relatywnej większości obywateli, a które usprawiedliwiane były historycznymi, ekonomicznymi i wojskowo-politycznymi czynnikami*¹¹. Obie formy najczęściej wykorzystywali Serbowie, później Chorwaci i na końcu Muzułmanie.

W książce krok po kroku została opisana instytucjonalizacja serbskiego, chorwackiego i muzułmańskiego bloku, tworzenie partii oraz dzielenie BiH na regiony odpowiadające podziałom narodowościowym. W 1992 r. utworzona została Serbska Republika w BiH, a w 1994 r. Federacja Bośniacko-Muzułmańska.

Dodatkowo M. Kasapović opisuje trzy plany pokojowe, które doprowadziły do zawarcia umowy z Dayton w 1995 r. Po przyjęciu pokojowego planu każdy segment zaczął organizować się w osobne zamknięte politycznie i społecznie wspólnoty. Chorwaci stworzyli Demokratyczny Związek Chorwacki – Hrvatska demokratska zajednica (HDZ), Muzułmanie Demokratyczną Partię Akcja – Stranka demokratske akcije (SDA), a Serbowie Demokratyczną Partię Serbii – Srpska demokratska stranka (SDS).

W rozdziale tym badaczka jeszcze raz wraca do analizy narodowości Boszniackiej. W historiografii muzułmanów bośniackich Turcy są postrzegani jako zbawiciele boszniackiego narodu i państwa, który istniał przed pojawieniem się Osmanów na Bałkanach¹² i wywodzi się z mitu o średniowiecznych boszniakach Bogumiłach. Potomni pokazują jednak, że bogomilizacja jest całkowitym mitem. Jak twierdzi Kasapović: hipotetycznie bez islamizacji byłyby dwa religijne zrzeszenia katolików i prawosławnych, a islamizacja Bośni mogła umożliwić powstawanie osobnej bośniackiej lub boszniackiej tożsamości¹³. Jeżeli istniał osobny naród, to autorka zadaje pytania: jak doszło do powstania boszniackiego narodu?, jak doszło do dobrowolnej ich islamizacji?, co stało się z ich wiarą czy pismem? Kasapović podsumowuje: każdy

¹¹ Ibidem, s. 117.

¹² Ibidem, s. 141.

¹³ Ibidem, s. 146.

segment ma oddzielną władzę, rzadko zdarza się, by uczestnicy jednej nacji zasiadali w partii drugiej. Rozwijają się trzy ideologie, trzy prądy politycznego myślenia¹⁴.

Rozdział czwarty (*Bosna i Hercegowina kao ustavna konsocijacijska demokracija – Bośnia i Hercegowina jako konstytucyjne umacnianie demokracji*). Krótki rozdział poświęcony jest terytorium, instytucji i ustrojowi Bośni i Hercegowiny w obecnym kształcie. Jak stwierdza tu autorka, BiH nie jest konstytucyjnie ustanowiona jako konfederacja ani jako federacja. Jest natomiast asymetryczną konfederacją złożoną z dwóch jednostek: jednorodnej Republiki Serbskiej i wieloetnicznej Federacji Bośni i Hercegowiny. Mają one wszystkie cechy państwowych jednostek w strukturze złożonej państwowej wspólnoty: terytorium, społeczeństwo, obywatelstwo, konstytucje, parlament, rząd, sądy, wojska, policje, języki urzędowe, flagę, herb, hymn i inne.

Federacja dalej podzielona jest na 10 kantonów, które nazwane są według regionów lub miast, a nie wg narodowości. *Terytorialna autonomia narodowych segmentów ukonstituowana jest na dwóch płaszczyznach: na płaszczyźnie państwa Bośni i Hercegowiny w postaci jednostek i na płaszczyźnie Federacji Bośni i Hercegowiny w postaci kantonów*¹⁵.

System konstytucyjny Federacji oparty jest na mechanizmach konsocjonalnych – umacniania. Wszystkie państwowe instytucje są oparte na zasadzie proporcjonalności i równości. W rządzie nie może być więcej niż 65 procent członków jednego narodu. Utworzona jest Rada Narodów jako ciało, które odgrywa ważną rolę w ochronie żywotnych narodowych interesów trzech narodów. Ponadto 19 kwietnia 2002 r. zmieniona została definicja Republiki Serbskiej z *państwa narodu serbskiego i wszystkich obywateli na państwo trzech konstytutywnych narodów: Serbów, Boszniaków i Chorwatów*¹⁶. W państwie funkcjonuje Parlament Bośni i Hercegowiny na zasadzie narodowej – jednostkowej proporcjonalności, gdzie jedna trzecia członków wybierana jest w Republice Serbskiej, a dwie trzecie w Federacji. Funkcjonuje także Dom Narodów na zasadzie narodowościowej i etnicznej równości, w którym zasiada po jednej trzeciej członków. W Radzie Ministrów nie może być więcej niż dwie trzecie członków z obszaru Federacji.

Kasapović stoi na stanowisku, iż: *konsocjonalna demokracja jest jedynym możliwym modelem uporządkowania politycznych i społecznych stosunków, które ręką powstanie państwa i demokracji w religijnie i narodowościowo podzielonym bośniacko-hercegowińskim społeczeństwie*. Uważa ponadto, że *na obszarze tym istnieją fakty, które sprzyjają ustanowieniu i utrzymaniu umocnionej demokracji*. Uważa również, że *dotychczasowe niepowodzenia nie tyle są*

¹⁴ Ibidem, s. 150.

¹⁵ Ibidem, s. 152.

¹⁶ Ibidem, s. 154.

słabością modelu czy jego struktury, lecz nieistnienia fundamentalnych politycznych założeń, jego zmian i skuteczności w obecnej BiH¹⁷.

W rozdziale piątym (*Nedostaci konsocijacijskog modela u Bosni i Hercegovini: zašto ne funkcioniра demokratska држава? – Mankamenty modela konsocijalnogo w Bośni i Hercegowinie: dlaczego nie funkcjonuje demokratsko društvo?*) Kasapović określiła czynniki sprzyjające i niesprzyjające powstawaniu konsocijalnej demokracji. Wymienię tu czynniki negatywne, którymi są: radykalny nacjonalizm, słaba tradycja konsocijalnej demokracji, zagrożenia zewnętrzne, słabe podstawy władzy wielkiej koalicji, nieuwzględniona zasada władzy karteli elit narodowych. Zaznacza także, że główne podziały to: religijne i narodowe, które dzielą społeczeństwo na 3 segmenty. Ponadto opisuje trzy główne przyczyny nieskuteczności konsocijalnej demokracji i państwa na poziomie Bośni i Hercegowiny jako całości, którymi są: brak konsensusu w sprawie jedności państwowej, politycznego ustroju i niekonsekwentna strategia aktorów międzynarodowych w konstrukcji demokratskiego państwa.

W ostatnim rozdziale *Zaključno razmatranje: ima li izgleda za demokratsku државу? (Końcowe rozważanie: Czy jest nadzieja na demokratsko društvo?)* Autorka dochodzi tutaj do trzech wniosków. Po pierwsze, BiH jest skonstruowana jako państwo z woli wspólnoty międzynarodowej, która sprawuje nad nią władzę i pilnuje porządku. W tym wypadku bośniacko-hercegowińscy Serbowie i Chorwaci muszą odstąpić od swoich narodowych celów, które są skierowane na oderwanie obszaru Bośni i Hercegowiny, który zamieszkują i na którym posiadają swoją władzę administracyjną.

Po drugie, w Bośni i Hercegowinie nie ma tak mocnego liczebnie i kulturowo narodowego segmentu, który miałby potencjał, by zasymilować pozostałe. Powojenny bośniacki asymilacyjny projekt dotyczący stworzenia nowej bośniackiej nacji jest historycznie chybiony i politycznie niebezpieczny.

Po trzecie, głównym politycznym i społecznym aktorem zostaje przyjęcie stanu faktycznego życia w podzielonym społeczeństwie. Aby było to możliwe, państwo powinno przyjąć model konsocijalnej demokracji, polityki akomodacji, która oznacza, że wszystkie elity odstąpiłyby od maksymalnych nacjonalistycznych żądań na rzecz rozwiązań kompromisowych.

Narodowe stanowiska elit na polityczną strukturę Bośni i Hercegowiny zwięźle wyrażają się w następujący sposób: *bośniacka elita polityczna jest za unitarnym obywatelskim państwem, serbska elita polityczna jest za ekskluzywnym statusem Republiki Serbskiej jako narodowego państwa bośniacko-hercegowińskich Serbów i unii z pozostałymi częściami państwa, natomiast chorwacka polityczna elita jest za stworzeniem państwa jako unii trzech narodowych*

¹⁷ Ibidem, s. 157.

*jednostek*¹⁸. Dlatego też Dayton cieszy się dużym poparciem Serbów, a nie Chorwatów i Muzułmanów.

Z tego wynika, że w BiH nie istnieje wspólna tożsamość narodowa, wspólna religia, kultura i dzieje narodowe. Najlepszym rozwiązaniem dla tego państwa byłoby poszanowanie praw wszystkich narodowości. Autorka dochodzi do pesymistycznego wniosku, że więcej niż 500 lat dziejów Bośni pokazuje, iż zwolennicy trzech etnicznych i religijnych wspólnot nigdy masowo nie byli za stworzeniem wspólnego państwa.

Ogromną zaletą tej pracy jest szerokie jej omówienie w kontekście międzynarodowym, wewnętrznym na poziomie państwa, jednostek składowych, jak i poszczególnych narodowości. Jest to jedna z nielicznych, niestety nie przetłumaczonych na język polski, dobrze opracowanych książek o wyłaniającej się Federacyjnej Demokratycznej Republice Bośni i Hercegowiny.

¹⁸ Ibidem, s. 196.